

**POLSKA NOWELA MASUCCIA
(ZBIÓR NOWEL; IL NOVELLINO, N. 42)
WOBEC NARRACJI GALLA ANONIMA:
MITYZACJA HISTORII Z WYGNANIEM W TLE**

Pośród pięćdziesięciu opowieści zawartych w *Zbiorze nowel* (*Il Novellino*) Masuccia Salernitana¹ znajduje się jeden polonik: nowela czterdziesta druga opowiadająca o niecnym poczynaniu polskiej królowej, małżonki króla nazwanego po włosku Erminio. Jest to jedno z zaledwie jedenastu opowiadań, których akcja rozgrywa się poza Italią, co nadaje mu szczególną pozycję. Co więcej jest to pierwsza „królewska” nowela w ostatniej części, którą, zgodnie z deklaracją wyłożoną w prologu, Masuccio chce poświęcić „dziesięciu innym godnym historiom o niezwykłych cnotach objawionych przez wybitnych książąt”² (s. 321). Fakt, że nazywa opowiadanie „historią”, i że król Erminio jest jednym z ledwie trzech królewskich protagonistów wymienionych w *Zbiorze nowel* z imienia³ nie pozwala na potraktowanie bohaterów jako czysto fikcyjnych i zachęca do poszukiwania historycznych pierwowzorów. Trop prowadzi w stronę jedyne polskiego

¹ Masuccio Salernitano to przydomek, pod którym kryje się Tommaso Guardati (1410–1475). Pisarz pełnił funkcje dyplomatyczne na dworze Alfonsa II Aragońskiego w Neapolu w latach 1450–1463 i w tym środowisku powstał *Zbiór nowel*, zadedykowany małżonce księcia: Hipolicie Marii Sforzy (poszczególne nowele dedykowane są wielu innym osobom z otoczenia dworu neapolitańskiego). Zbiór został wydany w roku 1476 w Neapolu i miał we Włoszech 13 wydań, aż do roku 1557, kiedy znalazł się na indeksie *librorum prohibitorum*.

² Wszystkie cytaty na podstawie wydania: Masuccio Salernitano (Matteo Guardati), *Il Novellino*, wyd. A. Mauro, Giuseppe Laterze e Figli, Bari 1940. Po cytacie podaję w nawiasie numer strony.

³ Dwaj pozostali to król Sycylii Don Juan d’Aragon (bohater noweli 47) oraz Federico Barbarossa (n. 49). Królowie Portugalii (n. 46) oraz Tunezji (n. 48) pozostają anonimowi.

władcy o tym imieniu: Władysława Hermana (1044–1102)⁴ i jego drugiej żony: Judyty Marii (1047–1105), siostry cesarza Henryka IV⁵.

Przekazy historyczne potwierdzają, że motyw wygnania zarówno doświadzonego przez samą królową, jak i wymierzonego przez nią niewygodnym osobom z bliskiego otoczenia przewija się przez całą jej burzliwą biografię, obfitującą w wydarzenia przypominające wątki ówczesnej literatury narracyjnej⁶. Nie dziwi więc fakt, że został on wyeksponowany w dwóch interesujących nas literackich wersjach polskiego fragmentu życia Judyty Marii. Trzeba jednak podkreślić, że Gall Anonim⁷, podobnie jak trzy wieki później Masuccio, dokonali mityzującej rekonstrukcji historii, dostosowując fakty i osoby – w pierwszym przypadku do wymagań dojrzałej formy epickiej, jaką reprezentują *res gestae*, w drugim do moralistyczno-satyrycznej konwencji noweli.

Celem artykułu jest rewizja wyrażonego przez Tadeusza Ulewicza przekonania, że nowela Masuccia to „iście kryminalne bajdurzenie” nie mające żadnego historycznego umocowania⁸. Punktem odniesienia dla rozważań na temat tego zapoznanego poloniku będzie wersja losów Judyty Marii podana w kronice Galla⁹. W obu narracjach materia historyczna została poddana zabiegom mityzacyjnym, które,

⁴ Imię to otrzymał na cześć arcybiskupa Kolonii Hermana, brata swej królewskiej babki Rychezy.

⁵ Pierwsza żona króla, sławiona przez Galla światobliwa matka Bolesława Krzywoustego, była córką króla czeskiego Wratysława II i nosiła także imię Judyta (1058–1085), stąd częste nieporozumienia.

⁶ Por. na przykład popularny łaciński zbiór moralizujących opowiadań *Disciplina clericalis*, zredagowany ok. 1110 przez Pierre’a Alphonse’a.

⁷ Nieznany z imienia autor pierwszej polskiej kroniki został nazwany Gallem przez Marcina Kromera w 1555 r. Idąc tym tropem większość badaczy przyjmuje prowansalsko-węgierską hipotezę rodowodu kronikarza. Według niej benedyktyn został wysłany z klasztoru w Saint-Gilles do opactwa w Somogyvár, skąd w roku 1113 zabrał go do Polski Bolesław Krzywousty, odbywszy wcześniej w tym klasztorze pokutę za grzech osłepienia swego przyrodniego brata Zbigniewa. Gerard Labuda zaproponował rewizję tej hipotezy. Zob. *Zamiana Galla-Anonima, autora pierwszej „Kroniki Dziejów Polski” na Anonima-Wenejanina*, „Studia Źródłoznawcze”, 2006, nr 44, s. 117–125.

⁸ T. Ulewicz, *Iter romano-italicum Polonorum*, Universitas, Kraków 1999, s. 143. Autor cytuje także jako pseudo-poloniki opowieści Andrei da Barberino (1370–1422), których bohaterem jest potężny król Marcabruno di Polonia (*I Reali di Francia*), czy anonimowy „re di Polana” w tegoż autora *Storia di Aiolfo di Barbicone* (s. 142).

⁹ Dzieło to, choć poza Polską nieznane, przynależy, ze względu na pochodzenie autora i język, w którym zostało spisane, nie tylko do kultury polskiej, ale także romańskiej w szerokim sensie tego słowa.

według Mircei Eliadego, mogą polegać na zaburzeniu relacji chronologicznych, przypisaniu jednej postaci czynów różnych osób oraz na podporządkowaniu rzeczywistych bohaterów modelom archetypicznym. Celem analiz jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, na ile wersja Masuccia zbieżna jest z narracją Galla oraz w jakim stopniu mityzacja zastosowana przez obu autorów pozwala na odsłonięcie moralnego i światopoglądowego sensu opowiadanej historii.

W oparciu o zapisy kronikarzy niemieckich można zrekonstruować biografię cesarskiej siostry z okresu przed jej przybyciem do Polski. Zanim w roku 1088 została żoną księcia Władysława Hermana (miała wówczas czterdzieści jeden lat), prowadziła życie tułaczki jako zakładniczka rozgrywek polityczno-dynastycznych w trójkącie Węgry – Polska – Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego¹⁰. W wieku lat jedenastu, w roku 1058, została wysłana przez swego ojca, cesarza Henryka III, na Węgry jako narzeczona pięcioletniego następcy tronu, Salomona. Wraz z nim była na Węgrzech dwukrotnie koronowana i dwukrotnie wygnano ją z tego kraju na dwór jej cesarskiego brata¹¹. Gdy w roku 1077 cesarzowi Henrykowi IV udało się na parę lat osadzić Salomona w grodzie węgierskim na granicy z Niemcami¹², Judyta przebywała częściowo na dworze brata w Regensburgu, częściowo w klasztorze kanoniczek w tym mieście. Prowadzenie się cesarskiej siostry podczas trzynastu lat rozłąki z mężem (lata 1074–1087) ściągnęło na nią niepochlebne opinie ówczesnych kronikarzy niemieckich. Bertold notuje pod rokiem 1084:

Król Węgierski Władysław [...] uwolnił z więzienia swojego rywala Salomona i zezwolił, aby udał się do Regensburga do swojej żony; która jednak nie była temu rada, bo ani ona, ani on nie dotrzymywali wierności małżeńskiej, lecz owszem, nie wahali zdradzać się nawzajem, przeciw przykazaniom boskim¹³.

¹⁰ Informacje na temat losów Judyty podają za: T. Wojciechowski, *Szkice historyczne jedenastego wieku*, PIW, Warszawa 1951, s. 160–167, 286–289.

¹¹ Najpierw w 1060 r. przez stryja Salomona, Belę (któremu przez lat kilka udzielał schronienia w Krakowie Bolesław Śmiały). Po śmierci Beli w 1063 r. para wygnańców powróciła na Węgry, aby się koronować, ale po jedenastu latach panowania Salomon z Judytą znów zostali wygnani, tym razem przez syna Beli, Gejzę. Por. T. Wojciechowski, *Szkice historyczne*, *op. cit.*, s. 160–165.

¹² Dopóki młodszy syn Beli, wychowany w Polsce Władysław (późniejszy święty), nie uwięzi go w roku 1083 i nie doprowadzi, cztery lata później, do jego śmierci (por. *ibidem*).

¹³ Bernold von Konstanz, *Chronicon* (ok. 1100), cyt. za *ibidem*, s. 288.

Pół wieku później Herbord w *Dialogu o życiu św. Ottona Biskupa Bamberskiego* tak opisywał sytuację Judyty Marii po śmierci jej małżonka Salomona:

Siostra cesarza przebywała podówczas w jego domu – a ponieważ nie mógł jej chować uczciwie, więc gorliwie szukał przyzwoitej sposobności oddalenia jej od siebie i zarządzenia dla niej stosownego małżeństwa¹⁴.

Dlatego też, gdy w kraju ościennym pojawiła się okazja matrymonialna, Henrykowi IV, przy istotnym wsparciu niemieckich biskupów, udało się pozbyć lekkomyślnej siostry i wydać ją za owdowiałego trzy lata wcześniej Władysława Hermana.

Poślubienie polskiego księcia kończy tułaczy etap w życiu Judyty, wciąż noszącej niezbywalny tytuł królowej Węgier. Od tego momentu rozpoczyna się jej kariera jako bohaterki literackiej i tym razem raczej sprawczyni wygnań, niż ich ofiary.

Jej pierwsze wcielenie pojawia się na kartach kroniki Galla Anonima, spisanej w latach 1112–1116 w Krakowie¹⁵. Najstarsza zachowana kopia, tzw. Rękopis Zamoyskich, nosi tytuł *Cronice et gesta ducum sive principum Polonorum* (*Kronika i czyny książąt polskich*). Także w licznych wypowiedziach odautorskich wplecionych w tok narracji Gall używa sformułowania „*res gestae polonorum principum*” (oba podkreślenia B.M.), przyporządkowując swój utwór do gatunku *gesta* bujnie rozwijającego się w łacińskiej w Europie w wieku XI i XII¹⁶. Istotą *gestae* jest opowiadanie o czynach wybitnych postaci: cesarzy, królów, wodzów, osób duchownych. Materia historyczna krystalizuje

¹⁴ Otton, późniejszy biskup i misjonarz Pomorzan, kanonizowany w roku 1189, był kapłanem królowej Judyty w czasie jej pobytu w Polsce. Jego żywot został spisany w latach 1158–1160. Cyt. wg wydania: *Pomniki Dziejowe Polski*, seria II, t. VII, część 3, wyd. J. Wikarjak, Wstęp i komentarz K. Liman, PWN, Warszawa 1974, s. 199.

¹⁵ M. Plezia, *Wstęp do: Anonim tzw. Gall, Kronika polska*, przeł. Roman Grodecki, Ossolineum, Wrocław–Kraków–Warszawa 1982, s. L). Warto dodać, że autor *Kroniki* określa samego siebie mianem *exul et peregrinus* (list dedykacyjny do ks. III), co łączy go z tematem wygnania.

¹⁶ Gatunek ten wywodzi się ze starożytności (por. na przykład popularne w średniowieczu dzieło Juliusa Valeriusa, *Gesta Alexandrii Magni* z przełomu III i IV w.). Obszerną charakterystykę gatunku podaje Marian Plezia w monografii *Kronika Galla na tle historiografii XII wieku*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1947, s. 36–38. Por. także T. Michałowska, *Średniowiecze*, PWN, Warszawa 1999, s. 105–106. Według badaczy ogólny termin *chronica* obejmował wszystkie gatunki dziełopisarskie: oprócz kronik sensu stricto także roczniki (*annales*) i *gesta*.

się w tych dziełach wokół genealogii i biografii głównego bohatera, ujętej w konwencję panegiryczną. W odróżnieniu od kroniki *gesta* nie rozpoczynają się od stworzenia świata i nie podają dat rocznych, koncentrując się nie tyle na chronologicznym następstwie wydarzeń, co na ich związkach rzeczowych i wypływającej z nich nauki o providencjalnym sensie dziejów. Ten gatunek dziejopisarski kształtuje się równolegle z wernakularną poezją epicką, która od niego przejęła swą nazwę w *lingua vulgaris: chansons de geste* (pieśni o czynach). W epickich opowieściach, zarówno tych spisanych prozą jak i wierszem główny bohater uosabia wzór wojowniczego i jednocześnie szlachetnego monarchy chrześcijańskiego, walczącego z poganami i wewnętrzną opozycją dążącą do przejęcia władzy. Idealizowana biografia bohatera przedstawiona jest według stałego schematu: chwalebna genealogia, niezwykle narodzenie, rycerskie dzieciństwo, godne upamiętnienia czyny bojowe, pobożne odejście z tego świata¹⁷.

Gallowa opowieść o „Bolesławie księciu wsławionym” ściśle respektuje ten *modus narrandi*, choć wątek opowiadania nie jest doprowadzony aż do kresu życia bohatera. Kunsztowna trójdzielna konstrukcja dzieła, wplecione fragmenty poetyckie o wybitnych walorach artystycznych oraz zastosowanie w całym tekście rymowanej prozy rytmicznej (zgodnej z zasadami lombardzko-prowansalskiej *ars dictandi*) sprawiają, że utwór Galla przynależy do literatury „nadobnej”, według określenia Aleksandra Brücknera¹⁸. Badacze podkreślają, że podobnie jak poetyckie *chansons de geste* był przeznaczony do melodyjnej recytacji na dworze Krzywoustego¹⁹.

¹⁷ Por. G. Hasenohr, M. Zink, *Dictionnaire des lettres françaises. Le Moyen Age*, Fayard, Paris 1964, s. 241.

¹⁸ Badacz uważa wręcz, że dzieło Galla nie jest kroniką, ale powieścią, w której element fikcji dominuje nad historycznym przekazem (*Pierwsza powieść historyczna w Polsce*, „Przegląd Humanistyczny”, 1924, t. III, s. 117–136). Aktualni badacze poświęcają wiele uwagi walorom artystycznym *Kroniki* (por. T. Michałowska, *Średniowiecze*, *op. cit.*, s. 107–129), nie podzielając jednak skrajnych opinii A. Brücknera. Na technikę literacką Galla wpłynęły wzory starożytne, m. in. wspomniane *Gesta Alexandri Magni*, *Bellum Civile* Lukana, Sallustiusza *Spisek Katyliny* i *Wojna Jugurtyńska* oraz współczesne, szczególnie *Chronicon* Sigberta z Gembloux (por. K. Maleczyński, *Źródła literackie kroniki tzw. Galla anonima*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, 1934, r. XIV, s. 224–229).

¹⁹ Por. T. Michałowska, *ibidem*, s. 118. W pierwszoosobowych wtrąceniach Gall stosuje bezpośrednio zwroty do słuchaczy i chętnie posługuje się czasownikiem „recitare”.

Druga małżonka Władysława Hermana jest w tej opowieści postacią epizodyczną, wzmiankowaną tylko cztery razy, odgrywa jednak bardzo istotną rolę w księdze drugiej, poświęconej młodzieńczym czynom „Marsowego chłopięcia”. Zgodnie z konwencją epicką Bolesław już jako dziecko wciela ideał *fortitudo et sapientia*, wykazując się niebywałymi cnotami rycerskimi, pokonując dzika, niedźwiedzia, dowodząc drużyną podczas bitwy i zapowiadając jeszcze większe osiągnięcia w przyszłości. Jest jednak sam pośród nieprzyjaciół z najbliższego pałacowego otoczenia. W relacji Galla najgroźniejszą pośród nich jest królowa-macocha i niejasno z nią powiązany *comes palatinus* Sieciech.

Aby zrekonstruować rolę, jaką kronikarz wyznaczył Judycie Marii w zawikłanej intrydze swojej opowieści, należy czytać między wierszami, odgadując to, co celowo zmilczał, zasłaniając się pośpiechem lub troską o niezanudzenie słuchaczy (jego ulubioną figurą retoryczną jest *occultatio*: „długo i nudno by o tym mówić”, której używa, gdy świadomie chce przemilczeć fakty niewygodne dla Bolesława Krzywoustego lub jego bliskich). Królowa pojawia się na początku księgi drugiej²⁰ i sam sposób wprowadzenia jej do akcji świadczy o wyraźnej niechęci autora. Zostaje ona zestawiona w niekorzystny dla siebie sposób z pierwszą żoną Hermana, słynącą z cnót i szczodroblowości Judytą czeską, zmarłą niedługo po cudownym, bo wyproszonym za wstawiennictwem św. Idziego, urodzeniu Krzywoustego. Gall pisze:

Po jej śmierci książę Władysław, jako że był człowiekiem ociężałym i chorym na nogi, a miał małego chłopaczka, pojął za małżonkę siostrę cesarza Henryka [IV], poprzednio żonę Salomona, króla Węgier, z której nie spłodził żadnego syna, lecz [tylko] trzy córki. (s. 60)²¹

Trudno byłoby zwięźle i jednocześnie bardziej dotkliwie wyrazić szyderczą krytykę Hermanowego niedołęstwa²² i rezerwę wobec bez-

²⁰ Księga ta składa się z pięćdziesięciu króciutkich rozdziałów. Postać królowej przewija się w rozdziałach od I do 17 (sam Sieciech zostaje raz jeszcze wspomniany w rozdziale 21).

²¹ Wszystkie cytaty na podstawie wydania: Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, tłum. R. Grodecki, oprac. M. Plezia, BN I, 59, Ossolineum, Wrocław-Kraków-Warszawa 1982 (po cytacie podaję w nawiasie numer strony).

²² O niewielkim szacunku kronikarza dla Władysława Hermana świadczy lekceważący ton kolejnego zdania: „Lecz by ojca tak znamienitego dziecięcia [czyli Krzywoustego] nie zbyć tylko paru słowami, przytoczmy na jego pochwałę jakieś jego rycerskie dzieła” (s. 61).

imiennej królowej, która nie dość, że jest siostrą niemieckiego cesarza (a jedną z intencji *Kroniki* jest przecież „monumentalizacja niezawisłości od Cesarstwa”²³), to jeszcze okazuje się niezdolna do wypełnienia podstawowego zadania, jakiego wymagała jej pozycja, czyli wydania na świat męskiego potomka.

Kolejne wzmianki o Królowej niezmiennie łączą jej osobę z Sieciechem, nigdy natomiast, co bardzo wymowne, nie występuje w parze z księżęcym małżonkiem. Wszechwładny palatyn, „mąż wprawdzie rozumny, szlachetnego rodu i piękny, lecz zaślepiiony chciwością, przez którą wiele popełniał czynów okrutnych i nie do zniesienia” (s. 64) przypomina literacki typ „zbuntowanego barona” z *chansons de geste*²⁴. Ociężały Herman, król gnuśny (*roi fainéant*)²⁵, jest mu całkowicie podporządkowany: Sieciech ma swój własny gród (Sieciechów koło Kozienic), bije monetę, przejmuje od Hermana dowództwo armii: „Jak wiadomo, książę Władysław, obarczony dolegliwościami starości, powierzał swe wojsko Sieciechowi i jego wysyłał na wojnę lub celem pustoszenia ziem nieprzyjacielskich” (s. 73). Palatyn poprzez swój irracjonalny i nieodparty wpływ na księcia ukształtowany został w relacji Galla jako postać niemal nadludzka, demoniczna. Ilustruje to szczególnie epizod, w którym Herman, pozornie pogodzony z synami, którzy ścigali Sieciecha, potajemnie nocą przepływa łódką Wisłę i przyłącza się do palatyna w jego grodzie (s. 78).

Z powściągliwej i pełnej niedomówień relacji Galla można wnioskować, że królową łączyły z Sieciechem jakieś tajemne i niegodziwe plany. Splot kolejnych wydarzeń każe podejrzewać, że palatyn konsekwentnie zmierzał do wyeliminowania wszystkich możliwych pretendentów do tronu, poczynając od Mieszka, syna Bolesława Śmiałego i wychowanek Władysława Węgierskiego, który po powrocie z Węgier do Polski został otruty (s. 53), poprzez Zbigniewa, którego

²³ T. Ulewicz, *Związki kulturalno-literackie Polski z Włochami do w. XVII*, [w:] *Literatura polska w kontekście europejskim*, red. T. Michałowska, J. Ślaski, Ossolineum, Wrocław–Kraków–Warszawa 1977, s. 24.

²⁴ Por. na przykład postać Isembarta w najstarszej spośród *chansons de geste* należących do cyklu „zbuntowanych baronów”: *Gormont et Isembart*, przełom XI/XII w.

²⁵ Termin użyty w wieku IX przez Einharda w jego *Vita Caroli Magni* w odniesieniu do władców merowińskich, którzy nastali po Dagobercie po roku 639. Typ słabego władcy, podległego wasalowi, pojawia się także w *chansons de geste*, por. *Couronnement de Louis* z I poł. XII w.

prześladował i po bitwie nad Gopłem uwięził w swym zamku w Kruszwicy, a kończąc na małoletnim Bolesławie, którego kilkakrotnie wysyłał na pewną śmierć (ks. II, s. 72 i 76). Jak pisze Gall: „Sieciech wiele, jak mówią, obydwu chłopcom gotował zasadzek i przy pomocy wielu intryg starał się odwrócić serce ojcowskie od miłości ku synom” (s. 74). Jest bardzo prawdopodobne, że po oczyszczeniu pola z rywali i po przewidywanej śmierci schorowanego Hermana, Sieciech planował poślubienie królowej wdowy (już podwójnej) i tym sposobem przejęcie władzy w państwie.

Judyta Maria raz tylko ukazana jest jako aktywna uczestniczka tych knowań, gdy tuż po przybyciu do Polski zsyła pierworodnego, ale „z konkubiny zrodzonego” (*de concubina progenitus*) Zbigniewa do Kwedlinburga, gdzie opatką była jej siostra: „Macocha odesłała go do Saksonii, do klasztoru mniszek, aby się tam kształcił” (s. 60). Samo sformułowanie, że Zbigniew został posłany na nauki do klasztoru żeńskiego może zabrzmieć jak drwina, historycy uspokajają jednak, że „znano podówczas klasztory mieszane, w których obok zakonnic przebywał przeor i większa lub mniejsza liczba braci”. Kształcony w klasztorze Zbigniew był zatem, z woli królowej, przeznaczony do stanu duchownego²⁶, co eliminowałoby go z pretendowania do tronu.

Kolejny raz postać Judyty Marii zostaje przywołana po relacji o wykradzeniu Zbigniewa z klasztoru w Kwedlinburgu przez wygnanych z Polski wrogów Sieciecha i ukryciu go we Wrocławiu: „Zasmucił się tym ojciec jego Władysław, lecz Sieciech z królową o wiele bardziej się przerazili” (s. 65). To stwierdzenie zdaje się sugerować, jakoby istniały w Polsce dwa ośrodki władzy: Herman z jednej strony, z drugiej jego małżonka i palatyn, połączeni jakimś niejasnym układem.

Ostatnia wzmianka o królowej pojawia się w epilogu historii Sieciecha, kiedy to po wielu bezskutecznych bataliach synowie książęcy:

jednak zmusili starego ojca do tego, by przez wygnanie Sieciecha z Polski spełnił ich pragnienie. Jakim zaś sposobem do tego doszło i jak powrócił z wygnania **długo i nudno byłoby o tym mówić**, niech więc wystarczy tyle, że nigdy później nie było mu dane sprawować żadnej władzy”(s. 79, podkreślenie B.M.)

²⁶ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Avalon, Kraków 2005, s. 209.

Po tym bardzo dyplomatycznym uchyleniu się od udzielenia konkretniejszych informacji na temat zapewne bolesnego (znając obyczaje Piastów) końca kariery Sieciecha, Gall stwierdza lakonicznie, aby uciąć wszelkie spekulacje: „Tyle niech wystarczy, ile powiedziano o Sieciechu i królowej” (s. 79). Fakt, że postać królowej powraca w zdaniu podsumowującym kolejne rozdziały opowieści o „zbuntowanym baronie”, jest bardzo znaczący. Przywołując jej osobę w konkluzji Gall zasugerował, jakoby miała ona istotny udział w „kłopotach i nieporozumieniach z powodu Sieciecha (s. 79). I być może właśnie z powodu tych celowych niedomówień postać królowej niepokoi i intryguje. Zgodnie z modelem wczesnych *chansons de geste* czy prozatorskich *res gestae* niewiasta nie mogła być wysunięta na plan pierwszy, zajęty przez wyraziście zarysowane, pełnokrwiste postacie mężów. Dlatego bezimienna małżonka Władysława Hermana snuje po kryjomu nić głównej intrygi ale, choć ledwie wspomniana, jest wszechobecna. Jej postać stanowi niezbędny element binarnej konstrukcji epickiego świata, w którym główny bohater – „Marsowe dziecko”, musi stawić czoła złu, uosabianemu przez pałacowych zdrajców.

Gall nie poznał Judyty Marii osobiście (zmarła około roku 1107, czyli kilka lat przed jego przybyciem do Polski). Postać tę wykreował w oparciu o wiedzę uzyskaną od pałacowych informatorów (głównie kanclerza Michała, którego nazywa swoim współpracownikiem), ale podporządkował ją także modelom funkcjonującym w tradycji literackiej starożytnej i jemu współczesnej. Królowa łączy w sobie archetyp złej macochy prześladowającej pasierbów, nielojalnej małżonki, współniczki zdrajcy i buntownika. Choć wspomniana tylko cztery razy, pozostaje postacią niezapomnianą, niemą współuczestniczką dwuznacznej sławy Sieciecha. Dzięki narracji Galla te dwie złowieszcze postacie pozostają nierozzerwalne i wzajemnie się dopełniające: królowa podsuwa pomysły i dzięki swej pozycji rozpościera nad palatynem płaszcz ochronny, Sieciech posiada możliwość zbrojnego wprowadzenia w życie snutych wspólnie intryg. Pod piórem Galla postać siostry Henryka IV, mimo że ledwie wzmiankowana, zyskuje wymiar epicki, a ostateczna klęska jej politycznych ambicji ilustruje tryumf Boskich zamierzeń nad światem spisków, wygnań, zbrodni składających się na „*misères des grands seigneurs*” („nędzę wielkich tego świata”).

Ponad cztery wieki później, na dworze Alfonsa II Aragońskiego w Neapolu, Masuccio Salernitano stworzył portret tej samej bohaterki

zgodnie z poetyką innego gatunku literackiego i według oczekiwań dworskiej, w większości kobiecej publiczności. W listach dedykacyjnych oraz w odautorskich konkluzjach każdej z nowel, Masuccio wielokrotnie podkreśla, że jego celem jest wywołanie silnych emocji wzruszenia, przerażenia, oburzenia. W nowelach dramatycznych, do jakich należy interesująca nas „nowela polska”, osiąga to poprzez estetykę nadmiaru: kumulację nieprawdopodobnych nieszczęść, perwersyjnych okrucieństw, zbrodni i oszustw popełnianych najczęściej przez występne niewiasty lub przedstawicieli stanu duchownego²⁷.

W noweli XLII, inaczej niż w Gallowej „opowieści o czynach”, postać kobieca wysuwa się na pierwszy plan, a ów „straszny i okrutny przypadek rozwiązał królowej Polski” ma zilustrować tezę sformułowaną w *exordium*. Zwracając się w nim do hrabiego Don Fernando de Guevara Masuccio pisze:

chciałem przedstawić ci materię dotyczącą wielkich książąt, abyś czytając ją, poznał beczelną zuchwałość, z jaką damy z innych królestw niż nasze wciągają w swoje niegodziwości tych, którzy je pokochali. [...] Inaczej niż nasze włoskie Panie, te z krain północnych, gdy zabraknie im sztuki, uciekają się w tych sprawach do tępej przemocy”. (s. 329)

Można by sadzić, że dla udowodnienia tej tezy Masuccio wymyślił dzieje jakiejś fikcyjnej królowej i osadził je w Polsce jako w kraju najbardziej kojarzonym przez południowców z północnymi kresami cywilizowanego świata. Tego typu pseudo-polonikami są wspomniane wcześniej powieści rycerskie Andrei da Barberino. W noweli Masuccia pojawia się jednak wiele reminiscencji rzeczywistych wydarzeń opowiedzianych przez Galla i powtórzonych w następnych stuleciach w kronikach Wincentego Kadłubka czy Jana Długosza. Sam Masuccio oczywiście nie mógł znać tych dzieł, ale ich echa, podobnie jak echa niepochlebnych opinii na temat małżonki polskiego księcia, wyrażonych przez dziejopisów niemieckich, mogły krążyć w tradycji ustnej, w korespondencji humanistycznej czy w homiletyce. W *exordium* swojej noweli Masuccio powołuje się na świadectwo *ex auditu*: „wedle tego, czego się od kilku Polaków dowiedziałem” (s. 329). Czy rzeczywiście mógł zetknąć się z Polakami na dworze w Neapolu, nie

²⁷ W nowelach ludycznych Masuccio nie stroni od efektów groteskowych czy humoru niskiego, graniczącego z wulgarnością. Por. D. Pirovano, *Modi narrativi e stile nel Novellino di Masuccio Salernitano*, La Nuova Italia, Firenze 1996, s. 4–5.

wiemy. W opracowaniach na temat relacji polsko-włoskich w tym czasie pojawia się głównie Padwa, Bolonia i Rzym, nie jest jednak wykluczone, że podczas różnorodnych misji podejmowanych w imieniu Alfonsa II Aragońskiego i jego małżonki Hipolity Marii Sforzy Masuccio mógł spotkać polskich scholarów, profesorów, dyplomatów, duchownych, których liczna rzesza peregrynowała w tym czasie po Italii²⁸.

W ekspozycji noweli Masuccio pisze: „Herman, król Polski, [...] był w swym czasie bardzo mądrym i roztropnym panem, który pozostawszy bez małżonki i żadnego dziecięcia, widząc, że zbliża się czas starości, pojął za żonę siostrę króla Bośni” (s. 329). Już w tym pierwszym zdaniu zauważyć można charakterystyczne dla pseudo-historycznych narracji pomieszanie prawdy i fikcji: obok rzeczywistego imienia księcia pojawia się nieprawdziwy kraj pochodzenia małżonki: podanie Bośni zamiast Niemiec to być może nie lapsus, ale ukłon dworzanina w stronę politycznych i militarnych sojuszników neapolitańskiego dworu²⁹. Cała narracja utkana jest z takich właśnie półprawd, jednak na tyle mocno osadzonych w rzeczywistości historycznej, że nie sposób traktować ich jako czystej fikcji romansowej. Po pierwsze, tłem rozgrywających się wydarzeń są faktyczne ściśle relacje polityczne, jakie za panowania Hermana łączyły Polskę i Węgry: małżeństwa dynastyczne, sojusze wojenne, opór wobec niemieckiego cesarza, wzajemne udzielanie schronienia egzulantom (następca tronu Węgier, Bela przebywa z rodziną na dworze Bolesława Śmiałego, ten z kolei po wygnaniu z Krakowa chroni się na Węgrzech³⁰). Losy

²⁸ Omawiając kontakty polsko-włoskie w czasach Masuccia T. Ulewicz przywołuje m.in. trzykrotną podróż do Włoch Jana Długosza, wykłady padewskie astronomów z Akademii krakowskiej, w tym Marcina z Żurawicy, korespondencję z Polakami wybitnych humanistów: Francesca Filelfa, Eneasza Sylwiusza Piccolominiego, Giovanniego Aurispy, Poggia Braccioliniego. Neapol w ustaleniach badacza pojawia się tylko raz: w roku 1478 działa w tym mieście drukarz Jan Adam „de Polonia” (T. Ulewicz, *Związki kulturalno-literackie Polski z Włochami*, *op. cit.*, s. 42).

²⁹ W 1444 r. Ferdynand I Aragoński, ojciec Alfonsa II – protektora Masuccia, zawarł ścisły sojusz z księciem (hercegiem) Bośni, Stefanem Kosačą.

³⁰ Legenda o pokucie Bolesława Śmiałego w klasztorze w Osjaku jest późniejsza i prawdopodobnie powstała nie w Polsce, ale w Karyntii (por. T. Wojciechowski, *Szkice historyczne*, *op. cit.*, s. 250). Gall sugeruje, że Bolesław, zwany przez niego Szczodrym, mógł zginąć na Węgrzech w zamachu: „Wielką ściągnął na siebie Bolesław nienawiść u Węgrów i – jak mówią – przyspieszył tym swoją śmierć (s. 52).

bohaterów noweli Masuccia rozgrywają się w klimacie tej samej „polsko-węgierskiej poufałości”³¹, według podobnej logiki wygnań i powrotów. Ze skrótu historii (tzw. *argomento*) dowiadujemy się, że:

Królowa Polski posyła na śmierć swojego synka, a ze związku ze swoim dworzaninem wydaje na świat córkę; chłopiec, na skutek niezwykłych przypadków, zostaje ocalony [i chroni się na dworze króla Węgier], a gdy odkrywa prawdę [powraca do Polski], skazuje na śmierć swoją matkę, a sam, zostawszy królem, [unika poślubienia własnej siostry], bierze za żonę córkę króla Węgier i rządzi swoim państwem (s. 329, uzupełnienia B.M.).

Wydawać by się mogło, że fabuła noweli stanowi zlepek wątków wędrownych zapożyczonych z narracji średniowiecznych i wczesno-renesansowych, jednak każdy kamyczek tej nieprawdopodobnej mozaiki znajduje choć częściowe potwierdzenie w faktach podanych przez dziejopisów. Złe prowadzenie się królowej zgadza się z niemieckimi świadectwami na jej temat, skomplikowane zabiegi zmierzające do pozbycia się następcy tronu przypominają zesłanie pierworodnego Zbigniewa do klasztoru i kolejne zasadzki na obu królewiczów. Uwiedzenie dworzanina Domizio może być odbiciem domniemanego romansu Judyty z Sieciechem, a urodzenie z tego związku córki, która zostanie zamknięta w klasztorze, zbieżne jest z losami trzeciej córki Hermana i Judyty, Agnieszki, która została opatką klasztoru w Gandersheim³². Wreszcie, wychowanie na dworze króla Węgier polskiego następcy tronu do złudzenia przypomina losy Mieszka Bolesławowicza i nawet formuły ich dotyczące są podobne³³. Wydaje się zatem, że burzliwe dzieje królewicza Adriano nie są czysto fikcyjne lecz stanowią kontaminację losów Zbigniewa, Bolesława Krzywoustego i Mieszka, zgodnie z podstawowym mechanizmem mityzacji historii,

³¹ A. Brückner, *op. cit.*, s. 135.

³² Por. K. Maleczyński, biogram Judyty Marii, *Polski Słownik Biograficzny*, Polska Akademia Nauk, od 1935.

³³ Gall: „Sam zaś chłopiec, istotnie, przewyższał wszystkich, zarówno Węgrów, jak i Polaków szlachetnymi obyczajami i pięknością” (s. 53). Masuccio: „Tenże doszedłszy do wieku męskiego, był powszechnym wzorem cnót i piękności dla wszystkich Węgrów” (s. 335). Różnica ich losów polega na tym, że Mieszko po powrocie do Polski został, według Galla, otruty: „powiadają mianowicie, że jacyś wrogowie z obawy, by krzywdy ojca nie pomścił, trucizną zgładzili tak pięknie zapowiadającego się chłopca” (s. 53). Dla Adriana natomiast historia kończy się prawowitym objęciem polskiego tronu i ukaraniem rozwiązłej macochy.

polegającym na przypisaniu jednej postaci czynów różnych osób³⁴. Deformacja faktów historycznych w noweli Masuccia wynika w sposób oczywisty z jego niedostatecznej wiedzy, opartej na pogłoskach, ale także z naporu romansowych wątków wędrownych narzucających się pamięci literackiej nowelisty. Z tego powodu postać polskiej królowej (beziemiennej także w tej wersji) wykreowana została na wzór Fedry³⁵, mamka Constanza – która nieświadomie przygniotła w czasie snu powierzone jej dziecko – odnosi do motywu sądu Salomona; królewski incest przypomina wątek powracający kilkakrotnie w *Gesta Romanorum* (*Historiach rzymskich*). Samo nagromadzenie w noweli nieprawdopodobnych zdarzeń podyktowane zostało wymogami określonej formy literackiej jaką jest nowela typu *romanzo* (romans), angażująca większą liczbę bohaterów i obfitująca w skomplikowane czy niespodziewane zwroty akcji³⁶.

Inaczej niż w epickiej wersji Galla postać polskiej królowej, niewiernej żony i dzieciobójczyni, wysunięta została na pierwszy plan zagmatwanej fabuły. Skontrastowana z nią osoba szlachetnej i prawej mamki Constanzy, wygnanej z Węgier i osiedlonej w Polsce, jeszcze bardziej podkreśla negatywne cechy jej charakteru, mające wzbudzać gwałtowne emocje u czytelnika. Pierwsza sekwencja dramatu: uwodzenie dworzanina ilustruje z jednej strony „nienasycone i niemożliwe do opanowania żądze” (s. 331), charakterystyczne dla większości bohaterek Masuccia³⁷, z drugiej umiejętność chłodnej, strategicznej kalkulacji i argumentacji nie do odparcia. W wielostopniowej tyradzie, która ma skłonić Domizia do uległości, królowa wychodzi od stwierdzeń ogólnych i erudycyjnych egzemplów:

Miłość jest potężnym panem, którego mocy żaden śmiertelnik nie może się oprzeć. [...] Przypomnę ci mocarnego Herkulesa, który zabił Cerbera, zdarł

³⁴ Por. G. Lambin, *L'épopée. Genèse d'un genre littéraire en Grèce*, Presses Universitaires de Rennes, Rennes 1999, s. 10.

³⁵ Królowa przywołuje tę postać w jednej z tyrad. Wątek dojrzałej mężatki szantażującej młodzieńca jest motywem wędrownym por. na przykład żona Putyfara (Ks. Rodz. 39, 7–20) czy księżna z opowieści ramowej w *Historii o Siedmiu Mędrkach*.

³⁶ Taką kwalifikację gatunkową noweli XLII proponuje D. Pirovano, *Modi narrativi*, op. cit., s. 25.

³⁷ Jedyną cnotą, jaką w nowelach Masuccia mogą wykazać się niewiasty, jest odwaga, właściwa wyłącznie damom włoskim, konkretnie tym, które pochodzą z regionów bliskich pisarzowi: Neapolu, Wenecji i Toskanii.

skórę z lwa, a z powodu miłości przadł wełnę na kołowrotku. Powiem ci o Tezeuszu, który porzuciwszy Ariadnę skłonił się ku Fedrze, nie troszcząc się wcale o swego syna Hipolita (s. 330).

Następnie usiłuje swoją ofiarę zaszantażować: „Jeżeli mi odmówisz, staniesz się przyczyną mojego odejścia z tego świata”, w końcu zastraszyć: „A jeśli będziesz chciał upierać się przy swej odmowie, przysięgam ci, że gdziekolwiek cię wytropię, nie ujdiesz haniebnej śmierci” (s. 331).

W tej rozbudowanej scenie wymiany argumentów rozwiązłość i niemoralność królowej zostaje skontrastowana z oporem Domizia, wiernego podstawowym wartościom rycerskim, jakimi są honor oraz lojalność wobec króla: „Po tysiąckroć wolałbym śmierć ponieść, niż popełnić tak haniebny uczynek” (s. 331). To, że w odróżnieniu od swych pierwowzorów mitologicznych i biblijnych (Hipolit, Józef, Daniel) Domizio ulega (ostatecznym argumentem jest obietnica królowej, że ich wspólne dziecko odziedziczy tron, oczywiście po wyeliminowaniu pierworodnego Adriana), świadczy nie tyle o jego słabości, co o skuteczności manipulacji zastosowanej wobec niego przez „nową Fedrę”. Kolejne postęпки królowej (powierzenie Adriana Constanzy w nadziei, że w jej ubogim domu rychło umrze, zabicie własnymi rękami syna Constanzy, którego królowa wzięła do pałacu rzekomo na wychowanie) realizowane są na zimno, z premedytacją; budzą oburzenie samego narratora („bezbożna królowa”, „niegodziwa matka”), a także innych bohaterów, w tym Domizia, zagubionego między pożądaniem pięknej królowej a przerażeniem jej czynami: „Jakkolwiek nadzwyczaj mu się podobała, to w głębi duszy z niemałym zdziwieniem przyznawał, że przewyższała w okrucieństwie wszelkie inne niegodziwe niewiasty” (s. 334). Kumulacja zbrodni, bezwzględność w realizacji własnych żądań i planów sprawiają, że królowa staje się monumentalną kondensacją wszystkich kobiecych przywar, w jakie obfitują historie tragiczne Masuccia. Postać ta budzi grozę i zdumienie, dlatego czytelnik, tak jak wszystkie *dramatis personae*, z ulgą przyjmuje finał historii, w którym „niecna matka z nielojalnym dworzaninem Domizio zostają na tym samym stosie, jak przystało, publicznie spaleni” (s. 337)³⁸.

³⁸ Publiczne ukaranie zbrodniarza jest koniecznym elementem historii tragicznych, zbudowanych zawsze z trzech sekwencji: prawo – transgresja – kara (por. S. Poli, *Histoire(s) Tragique(s). Anthologie/Typologie d'un genre littéraire*, Schena-Nizet, Fasano/Paris 1991, *passim*).

Regina de Polonia nie jest typową bohaterką renesansowej noweli styki. Jej królewska pozycja, egzotyczny północny rodowód, wyniosłość, inteligencja, makiaweliczna konsekwencja w realizacji zamierzeń sytuują ją w gronie okrutnych bohaterów tragedii włoskiego tre- i quattrocenta³⁹. Można by powiedzieć o niej tak, jak półtora wieku później Corneille o swojej Kleopatrze: „W tym samym czasie, gdy nienawidzimy jej uczynków, podziwiamy źródło, z którego pochodzą”⁴⁰.

Według Arystotelesa poezja (dziś powiedzielibyśmy szerzej: beletrystyka) „jest bardziej filozoficzna niż historia, ponieważ wyraża to, co ogólne, historia natomiast to, co jednostkowe” (*Poetyka* 1451b, 5). Biografia królowej Judyty sama w sobie była gotowym scenariuszem beletrystycznym. Wykorzystana przez Galla jako materiał opowieści o czynach, przez Masuccia jako substrat noweli tragicznej podległa procesowi mityzacji, który przekształcił postacie historyczne w archetypy zachowań, a wydarzenia historyczne w uniwersalne przykłady⁴¹. Tym sposobem indywidualny los Judyty Marii, z wygnaniem, namiętnością, skrytobójstwem i walką o władzę w tle, zyskał walor światopoglądowego mitu. W epickiej wersji Galla przypadki polskiej królowej emblematyzowały opatrnościową koncepcję dziejów, w noweli Masuccia, rozgrywającej się w planie czysto ludzkim, unaocznili tryumf prawdy i uczciwości nad rozwiązością, zbrodnią i okrucieństwem:

Kiedy prawda jest zacna, święta i doskonała, to choć występek chce ją zranić, zamordować czy innym czynem zniszczyć, to jednak na koniec, czy to przez Boskie, czy ludzkie działanie, czy przez swe własne dobro, prawda na wierzch wypłynie, pokonawszy przeciwne wody, nie mocząc sobie ani stóp, ani odzienia. (s. 337)⁴²

³⁹ Są to tragedie nurtu senekańskiego, jak na przykład *Ecerinis* Albertina Mussata (1315) czy *Progne* Gregoria Correra (1427). Por. M. Maślanka-Soro, *Powrót Melpomeny. Tragedia włoska od średniowiecznego odrodzenia po renesansowy rozkwit*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013, s. 53–63.

⁴⁰ P. Corneille, *Premier Discours de l'utilité et des parties du poème dramatique*, [w:] *Oeuvres complètes*, oprac. G. Couton, Bibliothèque de la Pléiade, Gallimard, Paris 1987, t. III, s. 315.

⁴¹ Por. refleksje Mircei Eliadego na temat mityzacji historii, *Littérature orale*, [w:] *Histoire des Littératures*, red. R. Queneau, Encyclopédie de la Pléiade, Gallimard, Paris 1955. t. I, s. 20–24.

⁴² Składam serdeczne podziękowanie prof. dr hab. Romanowi Sosnowskiemu za pomoc w tłumaczeniu na język polski fragmentów noweli Masuccia.

Bibliografia:

- Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przeł. Roman Grodecki, oprac. M. Plezia, Ossolineum, Wrocław–Kraków–Warszawa 1982.
- Balzer, O., *Genealogia Piastów*, Avalon, Kraków 2005.
- Brückner, A., *Pierwsza powieść historyczna w Polsce*, „Przegląd Humanistyczny”, 1924, t. III, s. 117–136.
- Eliade, M., *Littérature orale*, [w:] *Histoire des Littératures*, t. I, red. R. Queneau, Encyclopédie de la Pléiade, Gallimard, Paris 1955, s. 3–25.
- Hasenohr, G., Zink M., *Dictionnaire des lettres françaises. Le Moyen Age*, Fayard, Paris 1964.
- Labuda, G., *Zamiana Galla-Anonima, autora pierwszej „Kroniki Dziejów Polski” na Anonima-Wenecjanina*, „Studia Źródłoznawcze”, 2006, nr 44, s. 117–125.
- Lambin, G., *L'épopée. Genèse d'un genre littéraire en Grèce*, Presses Universitaires de Rennes, Rennes 1999.
- Maleczyński, K., *Źródła literackie kroniki tzw. Galla Anonima*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, 1934, r. XIV, s. 224–229.
- Masuccio Salernitano (Matteo Guardati), *Il Novellino*, wyd. A. Mauro, Giuseppe Laterze e Figli, Bari 1940.
- Maślanka-Soro, M., *Powrót Melpomeny. Tragedia włoska od średniowiecznego odrodzenia po renesansowy rozkwit*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013.
- Michałowska, T., *Średniowiecze*, PWN, Warszawa 1999.
- Pirovano, D., *Modi narrativi e stile nel Novellino di Masuccio Salernitano*, La Nuova Italia, Firenze 1996.
- Plezia, M., *Kronika Galla na tle historiografii XII wieku*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1947.
- Poli, S., *Histoire(s) Tragique(s). Anthologie/Typologie d'un genre littéraire*, Schena-Nizet, Fasano/Paris 1991.
- Pomniki Dziejowe Polski*, seria II, t. VII, część 3, wyd. J. Wikarjak, Wstęp i komentarz K. Liman, PWN, Warszawa 1974.
- Ulewicz, T., *Iter romano-italicum Polonorum*, Universitas, Kraków 1999.
- Ulewicz, T., *Związki kulturalno-literackie Polski z Włochami do w. XVII*, [w:] *Literatura polska w kontekście europejskim*, red. T. Michałowska, J. Ślaski, Ossolineum, Wrocław–Kraków–Warszawa 1977, s. 21–67.
- Wojciechowski, T., *Szkice historyczne jedenastego wieku*, PIW, Warszawa 1951.

Title: Polish novella by Masuccio (*Il Novellino*, n. 42): mythification of history with exile in the background

Abstract: Masuccio's 42nd novella, narrating the story of the cruel “Polish queen”, is considered to be completely fictional. In my paper I put forward the thesis that the protagonist of the story is a historical figure: Judyta Maria

(1047–1105), the second wife of Prince Władysław Herman. This is evidenced by the fact that Masuccio's narrative in many points coincides with the version included in the *Polish Chronicle* of Gallus Anonymus. In both cases, the history of the queen, with exile as leading motif, is subject to the procedure of mythification. The analysis of this process is based on the methodology proposed in the works of Mircea Eliade.

Keywords: Medieval tales, epic and chronicle, mythification